

I/3/3-30

ARCHIWISTA

BIULETYN KWARTALNY

Stowarzyszenia Archiwistów Polskich

Rok X

Nr 4 (39)

WARSZAWA

październik-grudzień

1974

REDAGUJE ZESPÓŁ

Zygmunt Kolanowski (Redaktor)
Regina Piechota, Bolesław Woszczyński (sekretarz redakcji)

Adres Redakcji: Archiwum PAN, 00-330 Warszawa,
Nowy Świat 72, pok. 8

Rachunki bieżące w PKO: Stowarzyszenie Archiwistów Polskich,
Zarząd Główny, PKO I OM, Nr 1-9-121834



5670

inv. 159

Adrian

Od Redakcji

Zgodnie z zapowiedzią publikujemy drugą część pracy magisterskiej kol. Anny Kowalczyk, poświęconą działalności Mariana Friedberga w Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa w czasach okupacji hitlerowskiej.

Tak jak poprzednio Redakcja wprowadziła nieznaczne skróty wyrażające się m.in. w skomasowaniu przepisów oraz pewne drobne uściślenia i wygładzenia stylistyczne.

Anna Kowalczyk
Toruń

MARIAN FRIEDBERG W LATACH WOJNY

Pierwsze miesiące wojny i okupacji

Przekonanie o bliskim wybuchu wojny światowej ugruntowane wypadkami politycznymi z jesieni 1938 r. i z wiosny 1939, nakazywało obmyśleć i przygotować zawczasu sposoby zabezpieczenia majątku kulturalnego. W przypadku archiwaliów zabezpieczenie takie polegało, według ówczesnych pojęć, na złożeniu cenniejszych materiałów do schronów. W archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa prace zabezpieczające rozpoczęto 24 sierpnia 1939 r.; całą akcją kierował Marian Friedberg według planów przez siebie ułożonych¹.

¹ Według notatki sporządzonej przez M. Friedberga, APKr, akta własne 162.

Zniesiono do piwnic wszystkie dokumenty i księgi miejskie sięgające po koniec XVIII wieku oraz wybrane akta z wieku XIX, co stanowiło około 2000 dokumentów pergaminowych i 6000 ksiąg i fascykułów. Następnie ewakuowano bibliotekę, około 1500 książek. Ponadto zorganizowano we własnym zakresie obronę przeciwlotniczą. Podczas nalotów na Kraków /1-5 wrzesień 1939/ personel pełnił służbę bez przerwy dzień i noc².

Dotychczasowy dyrektor archiwum Ludwik Strojek w chwili wybuchu wojny /1/ wrzesień 1939/ objął wyznaczone mu przez prezydenta miasta inne stanowisko i przestał przychodzić do archiwum, a następnie w dniu 3 września 1939 r. opuścił Kraków. Marian Friedberg jako najstarszy rangą pracownik archiwum objął kierownictwo archiwum. W kilka dni później powierzył mu to kierownictwo w imieniu prezydium miasta dr Wesseley, naczelnik wydziału oświaty i kultury. Nominacja ta została przekazana ustnie, wobec faktu wkroczenia wojsk niemieckich do Krakowa i obejmowania zarządu przez Niemców. Po zajęciu Krakowa przez Niemców, w związku z odezwą ze strony polskiego zarządu miasta do powrotu do normalnej pracy, zaczęto w archiwum przywracać właściwy porządek. Otwarto czytelnię i ustawiono z powrotem bibliotekę³.

W dniu 20 września 1939 r. Marian Friedberg jako kierownik archiwum otrzymał od władz miejskich polecenie, aby stosownie do zarządzenia władz niemieckich oddał klucze Archiwum niemieckiemu staroście. W związku z brakiem odpowiedzi w dniu 20 września 1939 r. Archiwum Aktów Dawnych miasta Krakowa zostało zamknięte przez starostę na miasto Kraków /Landrat zivilverwaltung für die Stadt Krakau/⁴. Personel polski otrzymał zakaz wstępu do budynku. Pozostał jedynie w

² Sprawozdanie Dyrekcji Archiwów Aktów Dawnych miasta Krakowa za rok 1939. APKr., akta własne 162.

³ APKr., akta własne 162.

⁴ Relacja p. Marii Friedberg z dnia 15 września 1973 r.

mieszkańsłuźbowym woźny Archiwum Józef Poręba. Ponieważ powstała obawa, że po zamknięciu Archiwum nastąpi grabież archiwaliów, było dla Mariana Friedberga rzeczą ważną mieć w swych rękach rękopiśmienne inwentarze zbiorów, gdyż katalogi drukowane obejmowały tylko część zasobu. We wrześniu i październiku Marian Friedberg wraz z woźnym J. Porębą, korzystając z posiadania niektórych kluczy wchodzili potajemnie do biur archiwalnych celem wydobycia wspomnianych inwentarzy. Inwentarze te zostały przepisane przez archiwistów, a także znajomych Marii i Mariana Friedbergów. Odpisy znalazły się u osób godnych zaufania⁵.

24 października 1939 r. Marian Friedberg otrzymał wezwanie stawienia się przed zamkniętym budynkiem Archiwum. Przybyli do archiwum: komisarz miasta, nadburmistrz Zörner, burmistrz Terhardt i 7 oficerów Gestapo. Towarzyszył im polski naczelnik Wydziału Kultury Wesseley. Niemcy zażądali, aby pokazano im Archiwum, zwłaszcza najcenniejsze księgi i dokumenty. Chodziło o sprawdzenie czy najważniejsze księgi nie zostały wywiezione przez władze polskie. Oficerowie SS szczególnie wypytywali o najstarsze księgi miejskie. Marian Friedberg wykorzystując sytuację zwrócił uwagę Niemcom na potrzebę otwarcia Archiwum⁶.

6 listopada 1939 r. zjawił się w Krakowie dyrektor archiwum państwowego we Wrocławiu dr E. Randt, wyznaczony przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Rzeszy do przejęcia władzy nad wszystkimi archiwami Generalnego Gubernatorstwa. Dr E. Randt obejrzał między innymi Archiwum miasta Krakowa i zapowiedział rychłe jego otoczenie, co też nastąpiło uroczystie w dniu 6 grudnia 1939 r.⁷.

⁵ Ibidem.

⁶ Protokół z wizyty Niemców z dnia 24 października 1939 r., APKr., akta własne 162.

⁷ Według notatki sporządzonej przez M. Friedberga, APKr., akta własne 1962.

Marian Friedberg obarczony został odpowiedzialnością karną za całość zbiorów. Niemcom chodziło o to, aby nie dopuścić do jakichkolwiek ubytków zasobu, aż do czasu szczegółowego przejrzania zasobu przez archiwistów niemieckich. Po otwarciu Archiwum cały personel przystąpił natychmiast do wydobywania zagrożonych archiwaliów z piwnic. Praca ta trwała przez całą zimę 1939/1940 roku.

Pierwszy ten okres okupacji wykazał duże poświęcenie personelu, a w szczególności Mariana Friedberga, który jako najstarszy rangą wśród pozostałego na miejscu personelu wziął na siebie odpowiedzialność za losy bezcennych archiwaliów krakowskich. Odtąd troska o całość i bezpieczeństwo archiwum nie opuściła go ani na chwilę przez długie lata wojny. Niektóre dokumenty trzeba było ukryć, dla innych szukać argumentów obrony, narażając się na nieprzyjemności i zniewagi ze strony ówczesnych okupacyjnych władz miejskich⁸.

Archiwum Aktów Dawnych miasta Krakowa a władze niemieckie

Archiwum pozostało instytucją miejską, jednakże równocześnie poddane je kontroli państwowego Zarządu Archiwalnego /Archivverwaltung/ nazwanego wkrótce po tym Dyrekcją Archiwów Generalnej Guberni⁹. Początkowo do końca lata 1941 r., Archiwum było związane z polskim Wydziałem Kultury i Oświaty. Po zgermanizowaniu całego Zarządu Miejskiego, Archiwum podporządkowane zostało Urzędowi Propagandy i Kultury, którego szefem był przez długi okres O.Rodler. Zależność od Dyrekcji Archiwów była przy tym znaczna, gdyż kontrola jej roz-

⁸ Sprawozdanie z czynności personelu Archiwum za rok 1939-1940. APKr., akta własne 1963.

⁹ J.Mitkowski, Wspomnienie o Marianie Friedbergu, Rocznik Krakowski, t.XLI, 1970.

ciągała się na prace wewnętrzne, kupno książek, przede wszystkim zaś na korzystanie ze zbiorów.

Dyrektorem Archiwów Generalnej Guberni był przez cały czas wspomniany już dr Randt, jeden z czołowych niemieckich historyków Śląska i wybitny archiwista. Jako naukowiec dużej miary różnił się on znacznie kulturą od ogółu niemieckich urzędników Generalnego Gubernatorstwa, był jednak jawnym wrogiem polskości. Zarówno on, jak i jego zastępcy na terenie Krakowa /radcy archiwalni: dr Goetting, dr Goering, dr Branig/ przygotowywali się przed wojną do objęcia stanowisk w Polsce. Zнали język polski, byli dobrze zaznajomieni z zasobami i organizacją polskich archiwów oraz z polską literaturą historyczną. To przygotowanie niemieckich szefów zmuszało polskich archiwistów do dużej czujności, tym bardziej, że Niemcy byli nieufni i kontrolę sprawowali surowo. Wyrazem jej były między innymi codzienne inspekcje Archiwum, nagłe zjawianie się, kontrola przy pomocy Niemców korzystających ze zbiorów¹⁰.

Zaznaczyć należy, że E.Randt nabrał rychło szacunku dla poziomu naukowo-zawodowego polskich archiwistów /między innymi zatrudnionych w Archiwum miasta Krakowa/ co wielokrotnie przyznawał. Wobec tego, mimo że reprezentował interesy niemieckie, starał się unikać pociągnięcia jaskrawo sprzecznych z ogólnymi zasadami archiwistyki¹¹.

Okupanci żywo interesowali się Archiwum. Z władz miejskich zwiedzali je nadburmistrz J.Zörner, starosta miasta F.Schmid, wiele razy O.Rodler i inni. Zaznaczył także swą władzę osławiony dr W.Ekert, nadgorliwy hitlerowiec, urzędujący w Zarządzie Miejskim, który 20 października 1941 r. wezwał Mariana Friedberga do siebie. M.Friedberg został obrzu-

¹⁰ Sprawozdanie Dyrekcji Archiwów Aktów Dawnych miasta Krakowa za rok 1945, APKr., akta własne 166.

¹¹ Według notatki sporządzonej przez M.Friedberga, APKr., akta własne 165.

oony wymysłami i groźbami. Wśród krzyku i wrzasku W. Ekert zarzucił mu, iż nieprawidłowo zwraca się do rządu, to jest do Dyrekcji Archiwów Generalnej Guberni jako do władz zwierzchnich, gdyż jako urzędnik podlega staroście miejskiemu. W związku z projektowanym przez Mariana Friedberga wykonaniem 100 zdjęć fotograficznych ze zmian zachodzących w mieście, W. Ekert oświadczył mu, że takich zdjęć nie może robić Polak, ale tylko przedstawiciel władz niemieckich. Zarzucił Friedbergowi ogólną nielojalność wobec niemieckiego Zarządu miasta. Marian Friedberg odpowiedział ostro na wymysły, za co W. Ekert zagroził mu więzieniem i wyrzuceniem ze stanowiska. Zarzuty te potwierdził także starosta miasta, dodając iż całe Archiwum ma złą opinię, jako instytucja o wyraźnie polskim charakterze¹².

Zaostrzenie się sytuacji między niemieckim zarządem a archiwum doprowadziło do ograniczenia kompetencji M. Friedberga w pracach wewnętrznych.

Należy także wspomnieć inspekcję naczelnego dyrektora Archiwum Rzeszy dr H. Zipfela w dniu 21 maja 1940 r.⁷. Na żądanie niemieckich władz archiwalnych Archiwum urządziło z tej okazji małą wystawę dokumentów i ksiąg archiwalnych, a pracownicy przygotowali krótkie referaty na temat zawartości Archiwum i możliwości pracy naukowej na podstawie jego zasobu. Referaty wygłosili: dr M. Friedberg o historii archiwum z pokazem dokumentów i ksiąg, dr M. Niwiński o ustroju dawnego Krakowa, dr H. Münch o aktach Komisji cywilno-wojskowej województwa krakowskiego. Dyrektor H. Zipfel nawoływał do lojalnej współpracy, gdyż dochodziło go, jak zaznaczył, różne wiadomości o Archiwum, co stanowiło kolejne ostrzeżenie dla personelu¹³.

W jakiś czas po tej wizycie dyrektor Archiwów Generalnej Guberni wezwał Mariana Friedberga i wyraził mu swoje

¹² Ibidem.

¹³ APKr., akta własne 163.

niezadowolenie z wystawy, która demonstrowała polskość dawnego Krakowa, dlatego Marian Friedberg został odsunięty od organizacji następnych wystaw, które urządzał odtąd archiwista niemiecki.

Personel Archiwum uległ dość dużym zmianom. Przez cały okres wojny pracował tylko Marian Friedberg, H. Münch /z wyjątkiem września 1939 r./ i Krystyna Waligórska oraz woźni: Józef Poręba i Władysław Słosarz¹⁴. Dyrektor L. Strojek, jak już wspomniano, przestał pełnić swą funkcję z dniem 1 września 1939 r. Szczególnie bolesną stratą dla Archiwum, a w szczególności dla Mariana Friedberga, był zgon 28 stycznia 1942 r. dr Mieczysława Niwińskiego, doskonałego archiwisty i znanego historyka¹⁵.

Do Archiwum przydzielono na częściowe zatrudnienie artystę Teatru Miejskiego Kazimierza Fabisiaka /pracował od grudnia 1939 r. do lipca 1940 r./, a potem od lipca 1940 r. dyrektorkę zamkniętej Miejskiej Szkoły Gospodarstwa Domowego Zofię Żulińską. 15 października 1943 r. zatrudniono nową siłę naukową dr Józefa Mitkowskiego, asystenta Uniwersytetu Jagiellońskiego¹⁶.

Władze niemieckie uznawały Mariana Friedberga za "polskiego kierownika archiwum", ograniczając jednak jego kompetencje w zakresie zewnętrznej działalności archiwum.

Trudną sytuację dla personelu stworzyło "zobowiązanie służbowe osób nie będących Niemcami, zatrudnionych w publicznej służbie Generalnej Guberni" z dnia 28 listopada 1940 r. Z podpisaniem zobowiązania dr M. Friedberg zwlekał do lutego 1941 r., kiedy to konspiracyjne władze polskie ogłosiły w prasie podziemnej zarządzenie zezwalające na podpisanie "zo-

¹⁴ Sprawozdanie z czynności personelu za lata 1939-1945, APKr., akta własne 166.

¹⁵ APKr., akta własne 162.

¹⁶ APKr., akta własne 167.

bowiązania", a co za tym idzie na dalszą ochronę Archiwum przed Niemcami¹⁷. M.Friedberg przy podpisywaniu "zobowiązania" przypominał personelowi, że "zobowiązanie" to jako wymuszone nie ma żadnej wagi i że ważne są jedynie obowiązki wobec państwa polskiego. W ten sposób odniósł się do tej sprawy cały personel¹⁸.

Obrona stanu posiadania

Najważniejszym zadaniem dla Mariana Friedberga było utrzymanie całości zbiorów. Wyrazem obawy o wywiezienie archiwaliów było wspomniane wyżej zabezpieczenie inwentarzy. Wobec ogólnej sytuacji politycznej i zorganizowania Dyrekcji Archiwów Generalnej Guberni, obawa taka stała się tymczasowo nieaktualna. Pozostały natomiast możliwości zabrania pewnych określonych części zasobu, a to niektórych szczególnie cennych średniowiecznych dokumentów i ksiąg miejskich krakowskich, bądź też archiwaliów nie dotyczących Krakowa. Pierwsze mogły być zagrożone jako "dowody" rzekomej niemieckości Krakowa w wieku XIV-XV. Wśród archiwaliów nie dotyczących Krakowa znajdowały się dokumenty i akta dotyczące historii ziem polskich wcielonych do Rzeszy podczas wojny, między innymi szereg dokumentów średniowiecznych z Wielkopolski i Pomorza jak np. dokument hołdu Gdańska złożonego Kazimierzowi Jagiellończykowi z roku 1454.

Dokumenty takie mogły być narażone na zabranie. Pierwszym sygnałem dla Mariana Friedberga, aby ratować te akta było polecenie zastępcy dyrektora Archiwów Generalnej Guberni dr F.Goeringa, który 18 lipca 1940 r. nakazał sporządzić wykaz archiwaliów znajdujących się w Archiwum m.Krakowa, a dotyczących obszarów polskich włączonych do terenu Rzeszy tj.

¹⁹ Relacja p. Marii Friedberg z dnia 15 września 1973 r.

¹⁸ APKr., akta własne 164.

Wielkopolski, Sieradzkiego, Kujaw, Pomorza i Prus Królewskich. Sprawa ta omal nie miała dla dr Mariana Friedberga przykrego końca. Dr F.Goering podejrzewał, iż dokumenty gdańskie ukryto przed nim /co faktycznie miało miejsce/, czemu dał ostry wyraz w rozmowie z Marianem Friedbergiem. Zapowiedział ostrą kontrolę archiwum i zażądał wyżej wspomnianego wykazu. M. Friedberg wykazu takiego nigdy władzom niemieckim nie dostarczył¹⁹.

Obrona archiwaliów wymagała wielkiego ducha i patriotyzmu. Polski personel, w myśl zlecenia M.Friedberga, przestrzegał zasady daleko idącej wstrzeźliwości w informowaniu Niemców o zasobie archiwum, nie objętym drukowanym katalogiem. Metoda ta dała dobre rezultaty tak, że np. okupanci nie dowiedzieli się o istnieniu bardzo cennego kodeksu przywilejów miejskich z końca XIV wieku, który mógł świadczyć o sile żywiołu niemieckiego w ówczesnym Krakowie²⁰.

W lecie i jesieni 1941 r. dr M.Friedberg stoczył pomyslną walkę z koncepcją niemieckiego Zarządu Miasta, urządzania w ratuszu stałej wystawy ważniejszych dokumentów i ksiąg do historii "niemieckiego" Krakowa. Realizacja tego pomysłu równałaby się stworzeniu drugiego "niemieckiego" archiwum w ratuszu i rozbiciu archiwaliów. Marian Friedberg bardzo wytrwale sprzeciwiał się także wypożyczeniu kilku najcenniejszych dokumentów na wystawę historyczną urządzoną przez NSDAP w Monachium we wrześniu 1940 r. Utrudniał w miarę swoich i tak już ograniczonych możliwości wypożyczanie archiwaliów na wystawy "naukowe" urządzane na Wawelu lub w lokalu osławionego "Instytutu dla Niemieckiej Pracy na Wschodzie" i uzyskał tyle, że wypożyczenie takie ograniczało się do kilku godzin, wyjątkowo kilku dni²¹. Przeciwno próbom zabrania ksiąg ściśle krakowskich zdołał Marian Friedberg

¹⁹ Relacja p. Marii Friedberg z dnia 15 września 1973 r.

²⁰ APKr., akta własne 166.

²¹ APKr., akta własne 166.

uzyskać pomoc Dyrekcji Archiwów, która nie zawsze aprobowwała postanowienia niemieckiego Zarządu Miasta. Stosował Marian Friedberg politykę przewlekania i biernego oporu, czasem sabotażu. Na tym punkcie poniósł jedyną porażkę. Sprawa ta związana była z aktami zatorskimi, które po dłuższych pertraktacjach /dopiero w lipcu 1941 r./ Dyrekcja Archiwów zabrała do Archiwum w Katowicach. Akta te treści gospodarczej, głównie z przełomu w. XVIII i XIX właściciele przeznaczili w 1909 r. na makulaturę, lecz staraniem konserwatorów znalazły się one w Archiwum miasta Krakowa. Wiadomość o nich Niemcy uzyskali z literatury naukowej i na podstawie włączenia Zatora do Śląska i Rzeszy dążyli do zagarnięcia ich, co im się częściowo udało. Ponieważ akta te nie były dokładnie zinwentaryzowane, Marian Friedberg i personel Archiwum najcenniejszą część ukryli przed Niemcami²².

A oto jak dr Marian Friedberg w krótkiej notatce przedstawia tę sprawę. "Nie mogąc zachować aktów zatorskich przy Archiwum, uratowaliśmy pewną liczbę ksiąg rachunkowych i inwentarzy dotyczących owych dóbr z przełomu XVIII/XIX wieku i ukryliśmy je przed Dyrekcją Archiwów Generalnej Guberni. Księgi te mają bodaj większą wartość od aktów luźnych, nieuporządkowanych i pomieszanych chaotycznie. W każdym razie zespół zabrany ma bardzo poważną lukę"²³.

Ratowanie i przejmowanie archiwaliów

Archiwa polskie czynne w czasie okupacji przejmowały akta zlikwidowanych urzędów, instytucji i towarzystw lub też zbiory prywatne, celem ochrony ich przed zniszczeniem. Akcję taką na terenie miasta Krakowa starało się prowadzić Archi-

²² APKr., akta własne 167.

²³ Notatka odręczna Mariana Friedberga uzyskana od p. Marii Friedberg dnia 15 września 1973 r.

wum miasta Krakowa. Zamiarem Mariana Friedberga było przejęcie także akt zlikwidowanych towarzystw, tym bardziej, że dyrektor archiwów Generalnej Guberni kazał sporządzić odpowiedni wykaz obiecując, iż akta te trafią do Archiwum miasta Krakowa. Było to ze względów archiwalnych bardzo pożądane. Z drugiej jednak strony istniała obawa, by wykazu takiego Dyrekcja Archiwów Generalnej Guberni nie użyczyła policji niemieckiej. Stąd dr Marian Friedberg sporządzając notatkę z tej akcji wspomina: "Zestawienie poniższe sporządziliśmy z największą ostrożnością, poświęcając wiele wysiłku i trudu. Obszedłem osobiście ponad 20 osób, byłych prezesów towarzystw, działaczy społecznych i kulturalnych, zapytując, czy dane towarzystwo można w wykazie umieścić"; i dalej: "w ten sposób podano tylko te towarzystwa, które były władzom niemieckim już znane poprzednio, względnie takie, które nie mogły mieć dla nich żadnego znaczenia"²⁴.

Następną śmiałą akcję podjął Marian Friedberg wraz z Henrykiem Münchem i woźnym Józefem Porębą. Ze względów naukowych i narodowych ukryli oni akta otrzymane w lipcu 1939 r. z Generalnego Komisarjatu Rzeczypospolitej w Gdańsku, a dotyczące Polskiego Towarzystwa Naukowego w Gdańsku, przesłane z inicjatywy sekretarza towarzystwa dr M. Pelczara. Akta owe zostały ukryte pod fascykulami krakowskimi. Podobnie postąpiono z aktami Towarzystwa Polsko-Czeskiego w Krakowie²⁵.

W marcu 1940 r. do Mariana Friedberga zwrócił się dr Łatacz pracownik Biblioteki Czartoryskich /zamordowany później w Oświęcimiu/, z prośbą o pomoc w ratowaniu większej ilości dokumentów pergaminowych, dotyczących stosunków polsko-krzyżackich, pochodzących z Archiwum Koronnego. O dokumenty te dopominała się Dyrekcja Archiwum Generalnej Guberni w celu zabrania ich do Niemiec, podobnie jak stało się z dokumentami podobnej treści znajdującymi się w Archiwum Główn-

²⁴ Ibidem.

²⁵ APKr., akta własne 166.

nym Akt Dawnych w Warszawie. Jakkolwiek akcja wymierzona była specjalnie przeciwko Dyrekcji Archiwów Generalnej Guberni, miała ona i złe strony, gdyż ewentualne niepowodzenie narażało Archiwum i mogło spowodować ostre represje wobec ogółu archiwistów polskich. Mimo tego Marian Friedberg wraz z H. Münchem ukryli owe dokumenty, ze względu na ich wartość. Dokumenty te przeniesiono z Biblioteki Czartoryskich do Archiwum, gdzie starannie je ukryto. Przedstawiciele Biblioteki doc. dr Karol Buczek i dr Latacz wyjaśnili niemieckiej dyrekcji, że poszukiwane dokumenty zostały wywiezione przed wybuchem wojny do Lwowa. W rok potem, po całkowitym uspokojeniu się sprawy, czyli pod koniec kwietnia 1941 r. dokumenty wróciły z powrotem do Biblioteki Czartoryskich, która dzięki stanowisku Archiwum, a przede wszystkim jego kierownika dr Mariana Friedberga zawdzięcza ich ocalenie²⁶.

Pracownikom Archiwum zawdzięczają także ocalenie akta Towarzystwa Miłośników Krakowa oraz kilkaset tomów wydawnictw Polskiej Akademii Umiejętności. Część tych wydawnictw była drukowana w czasie wojny bez wiedzy władz niemieckich²⁷. Poza pracami nad przejmowaniem archiwaliów, Marian Friedberg wraz z personelem udzielali daleko posuniętej pomocy Archiwum Państwowemu, które z inicjatywy jego polskiego kierownika, a przy poparciu niemieckiej Dyrekcji Archiwów przejmowało akta szeregu polskich władz państwowych i instytucji naukowych. Ponieważ Archiwum miasta Krakowa posiadało personel liczniejszy niż Archiwum Państwowe, stąd pomoc ta zaważyła bardzo wydatnie, zwłaszcza przy przejmowaniu materiałów kilku komisji Polskiej Akademii Umiejętności, zbiorów Gabinetu Nauk Pomocniczych Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego, wreszcie Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego²⁸.

²⁶ APKr., akta własne 161.

²⁷ APKr., akta własne 167.

²⁸ APKr., akta własne 166.

Poza tym w Archiwum przechowywano liczne materiały i rękopisy prac polskich, zwłaszcza na tematy związane ze stosunkami polsko-niemieckimi w dziedzinie historycznej, politycznej i kulturalnej.

Po rozpoczęciu wojny niemiecko-radzieckiej, w czerwcu 1941 r. przeprowadzono drugie zabezpieczenie archiwaliów. Marian Friedberg zarządził, aby zniesiono do piwnic dokumenty pergaminowe i około 1000 najważniejszych ksiąg, głównie z XV-XVI wieku. Zarządził również nocne dyżury, które utrzymywano przez kilka tygodni²⁹. Poważniejsze obawy o losy archiwum związane były ze zbliżaniem się linii frontu od roku 1943. Niemcy nie licząc się z zagrożeniem obiektów zabytkowych, zakładali w miastach magazyny i fabryki broni i amunicji. Znalazły się one tuż obok archiwów, bibliotek, zabytkowych budowli, co doprowadziło w konsekwencji do zniszczenia wielu wybitnych dzieł sztuki. Fakty te zmuszały do obaw o losy Krakowa i nasuwały koncepcję usunięcia wartościowych zbiorów poza Kraków. Marian Friedberg wszczął akcję mającą doprowadzić do wzajemnego porozumienia się instytucji naukowych i odbył w tym celu szereg rozmów z polskimi dyrektorami i kierownikami Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego, Muzeum Narodowego, Archiwum Państwowego i Archiwum Diecezjalnego³⁰.

Kontakty te były stałe, ale do jednolitej akcji nie doprowadziły. Wywożenie bowiem zabytków na prowincję stwarzało także niebezpieczeństwo ze strony władz niemieckich, oddziałów Gestapo i policji. Powstawała także poważna obawa, aby Niemcy w razie odwrotu nie wywieźli archiwaliów w głąb Rzeszy. Wyznaczono już nawet zamek w Sudetach, do którego miały zostać wywiezione archiwalia³¹.

²⁹ Sprawozdanie z czynności personelu Archiwum za lata 1939-1945, APKr., akta własne 166.

³⁰ Materiały dotyczące działalności M. Friedberga, uzyskane od Marii Friedberg dnia 15 września 1973 r.

³¹ St. Panków, Marian Friedberg, Kwartalnik Historyczny R. LXXVII, 1970, s. 1031.

W dniu 11 stycznia 1944 r. Marian Friedberg został wezwany do dyrektora Archiwum Generalnej Guberni E. Randta, który oświadczył mu, że ze względu na zagrożenie bombardowaniem zarządza ewakuację wszystkich ważniejszych archiwaliów państwowych, miejskich i innych Krakowa, Lwowa, Lublina, Przemyśla do małego miasteczka Johanisberga w Sudetach. Dr Marian Friedberg przedstawił swoją kontrpropozycję, a mianowicie schowania archiwaliów do piwnic budynku archiwum i przykrycia ich workami z piaskiem. Dr E. Randt propozycję tę odrzucił. Wówczas Marian Friedberg po porozumieniu się z polskim kierownikiem Archiwum Państwowego dr Kazimierzem Kaczmarczykiem i dr Włodzimierzem Radką oświadczył E. Randtowi, że polscy archiwiści nie mogą współdziałać w akcji wywożenia archiwaliów za granicę, gdyż akcję taką trzeba uznać za rabunek, a nie zabezpieczenie³².

Ostatecznie dr Marianowi Friedbergowi udało się skłonić władze archiwalne do zmiany decyzji. E. Randt po długich pertraktacjach z Marianem Friedbergiem zgodził się na urządzenie placówki archiwalnej na terenie Małopolski w pobliżu Krakowa, a po odbytych kilku wizjach lokalnych wybrano na ten cel klasztor O.O. Benedyktynów w Tyńcu³³. Przy wyborze miejsca, a następnie trwającym w Tyńcu dłuższy czas urządzaniu archiwum, bardzo dużo energii oprócz samego Mariana Friedberga okazał dr Henryk Münch. Akcja przeniesienia archiwaliów do Tyńca przeprowadzona niezwykle starannie pod kierunkiem dr Mariana Friedberga, trwała około pół roku. Zapakowano wszystkie dokumenty pergaminowe w ilości około 2 tysięcy dokumentów, cały zespół ksiąg krakowskich, duże partie akt Wolnego Miasta Krakowa, księgi miejskie, depozyty cechowe itd.³⁴.

³² APKr., akta własne 166, 167.

³³ St. Panków, op.cit., s.1032.

³⁴ APKr., akta własne 168.

Jest rzeczą zupełnie pewną, że gdyby nie energia Mariana Friedberga i nie zorganizowanie placówki tynieckiej, zbiory miasta Krakowa, a także Archiwum Państwowego zostałyby wywiezione do Rzeszy i byłyby poważnie narażone na zniszczenie. Dzięki ofiarności i inwencji osobistej M. Friedberga nieustannie zmagającego się z okupantem, cenny zasób Archiwum Aktów Dawnych miasta Krakowa został uratowany. Zasługą Friedberga, jako kierownika Archiwum, było również to, że Archiwum przez cały czas okupacji zachowało charakter urzędu polskiego. Język polski zachowano w kancelarii, o czym świadczy dziennik podawczy Archiwum miasta Krakowa. Język polski zachowano także przy wszystkich pracach wewnętrznych, jak sporządzaniu katalogów, inwentarzy i indeksów.

Należy także podkreślić, że cały personel Archiwum, zarówno naukowy jak i obsługi, wśród ciężkich warunków wojny i okupacji, stałej kontroli niemieckiej, żyjąc w daleko posuniętym niedostatku materialnym, pełnił wiernie swe obowiązki, strzegąc archiwaliów, jako cennego majątku narodowego.

W dniach 18 i 19 stycznia 1945 r. Kraków został wyzwolony przez wojska radzieckie śmiałym manewrem, który nie pozwolił Niemcom na wyrządzenie jakichkolwiek zniszczeń w zabudowie miasta. Archiwum Aktów Dawnych miasta Krakowa nie poniosło w czasie walk żadnych strat. Urzędnicy Archiwum pod kierunkiem Mariana Friedberga pełnili służbę nawet w chwilach walk ulicznych.

M. Friedberg oraz pozostali pracownicy już od 24 stycznia podjęli starania o sprowadzenie na powrót do Krakowa archiwaliów z klasztoru tynieckiego. Do Mariana Friedberga zgłosił się kustosz Archiwum Państwowego we Lwowie dr Wojciech Hejnosz, z którym razem postanowili wyjechać do Tyńca. Jednakże wokół Tyńca trwały jeszcze walki. Wiadomo było tylko, że archiwalia tam przechowywane przetrwały, mimo iż sam kościół został poważnie uszkodzony. Ocalałe archiwalia złożone były w zakrystii, krużgankach i skarbczyku, które nie

uległy zniszczeniu³⁵. Dr Friedberg starał się o dotarcie nie tylko do Tyńca, ale i do Bielan, gdzie Archiwum Państwowe miało złożone archiwalia w formie depozytu.

Marian Friedberg za swój wielki osobisty sukces uważał to, że archiwalia miasta Krakowa, stanowiące bezcenny materiał źródłowy do dziejów Krakowa i Polski począwszy od XIII wieku, tworzące najbogatsze archiwum miejskie Polski i jedno z największych w Europie, przetrwało szczęśliwie ponad pięcioletnią okupację niemiecką³⁶. Zagrożone niszczącym działaniem wojny, jak też wywozem na obczyznę, archiwalia te pod opieką dr Mariana Friedberga ocalały dla dobra polskiej kultury i nauki.

W połowie 1945 r. wspomniane powyżej archiwalia "tyńskie" powróciły nienaruszone do Krakowa. Należy to przypisać w dużej mierze osobistemu zaangażowaniu się w tę sprawę dr Mariana Friedberga, który ostatecznie 20 czerwca 1945 r., w sposób formalny został mianowany dyrektorem Archiwum Aktów Dawnych miasta Krakowa.

³⁵ Według notatki sporządzonej przez Mariana Friedberga, APKr., akta własne 165.

³⁶ Ibidem.

Od Redakcji

Nawiązując do wyrobionej praktyki ogłaszania na łamach "Archiwisty" wyróżniających się prac absolwentów Wydziału Archiwistyki Pomaturalnego Studium Ekonomicznego nr 2 w Warszawie /potocznie zwanego Pomaturalnym Studium Archiwistyki/, publikujemy pracę dyplomową kol. Jacka Janowskiego, która w promocji 1974 r. uzyskała jedną z najwyższych ocen.

Jacek Janowski
Warszawa

Metoda wyszukiwania informacji w aktach numerycznych
zespołu akt Prezydium Rady Ministrów
/1918 - 1923/

Praca została napisana pod kierunkiem mgr Barbary Halbert /AAN/. W czasie pisania tej pracy, cennych rad i wskazówek udzielał autorowi kierownik oddziału I Archiwum Akt Nowych mgr Bogdan Kroll, za co należą Mu się wyrazy podziękowania. Autor pragnie również podziękować Dyrekcji Archiwum Akt Nowych i pracownikom pracowni naukowej za umożliwienie swobodnego dostępu do akt.

Celem pracy jest opisanie metody wyszukiwania informacji zawartych w aktach numerycznych Prezydium Rady Ministrów /PRM/. Podjęcie tego tematu wydaje się być ważne i potrzebne głównie z trzech powodów.

Po pierwsze, akta numeryczne zostały wytworzone przez PRM w pierwszym okresie jego działania, tzn. w latach 1918-1923. Dzięki powiązaniu treściowemu ze wszystkimi zespołami akt wytworzonymi przez urzędy i instytucje centralne w tym samym okresie, akta numeryczne PRM obrazują pierwszy etap procesu tworzenia się polskiego aparatu państwowego po I wojnie światowej.

Po drugie, w wielu archiwach zachowały się zespoły lub ich części, których twórcy stosowali podobne systemy rejestracji i układu akt, w związku z czym w stosunku do tych zespołów bądź ich części stosuje się dzisiaj zbliżone metody wyszukiwania informacji.

Wreszcie, po trzecie, obecnie tworzy się podstawy, w postaci rozwiniętego indeksowania, do wprowadzenia systemu automatycznego wyszukiwania informacji. Pomoce kancelaryjne stosowane w PRM w postaci skróconych alfabetycznych są jedną z form indeksów.

Przed zapoznaniem się z charakterem akt numerycznych, stanowiących pod względem liczby jednostek archiwalnych ponad 50% zespołu PRM i metodą wyszukiwania w nich informacji należy najpierw poznać warunki, w których akta te powstały oraz rodzaj zastosowanego systemu rejestracji i układu akt. Należy więc zapoznać się z charakterem urzędu - twórcy zespołu, zakresem jego działania, strukturą organizacyjną oraz systemami kancelaryjnymi stosowanymi przez kancelarię PRM.

Podstawowym źródłem, z którego autor korzystał przy pisaniu tej pracy był zespół akt PRM, w szczególności akta numeryczne wraz z archiwalnymi pomocami informacyjnymi.

Znaczna część informacji zawartych w I i II części pracy została zaczerpnięta ze "Wstępu do inwentarza zespołu akt PRM" opracowanego przez Mieczysława Motasa, znajdującego się w Archiwum Akt Nowych.

Poza tym przy pisaniu pracy autor korzystał z dzieła "Polskie prawo państwowe" Stefana Rozmaryna, wyd. 2 popr./Warszawa 1951, K1W/ oraz drugiego tomu "Strat archiwów i biblio-

tek warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych" /Warszawa 1956, NDAP/.

Kompetencje, organizacja i kancelaria Prezydium Rady Ministrów

Prezydium Rady Ministrów powstało w 1918 r. jako jeden z centralnych urzędów państwowych. Było ono organem pomocniczym Rządu Rzeczypospolitej i rozbudowaną strukturą organizacyjną przystosowaną do zakresu jego działania.

Kompetencje PRM wynikały głównie z kompetencji prezesa Rady Ministrów /nazywanego także "premierem"/ jako osoby stojącej na czele Rządu Rzeczypospolitej. Do zadań prezesa Rady Ministrów należało:

- przewodniczenie Radzie Ministrów i kierowanie pracami rządu,
- przedstawianie Prezydentowi Rzeczypospolitej wniosków o mianowanie lub odwołanie ministrów,
- występowanie w imieniu rządu wobec Sejmu, Prezydenta Rzeczypospolitej, rządów obcych i wobec opinii publicznej,
- podpisywanie wraz z Prezydentem Rzeczypospolitej ustaw i dekretów,
- przesyłanie Sejmowi przedłożeń rządowych,
- przedkładanie dekretów do zatwierdzenia Sejmowi,
- ogłaszanie o utracie mocy obowiązującej dekretów,
- przedstawianie Sejmowi programu Rządu Rzeczypospolitej,
- przyjmowanie od marszałka Sejmu interpelacji poselskich,
- ustalanie terminów i porządku posiedzeń Rady Ministrów,
- spełnianie roli arbitra w niektórych sprawach między ministrami resortowymi,
- mianowanie i odwoływanie /na wniosek właściwego ministra/ kierowników urzędów centralnych,
- sprawowanie funkcji nadzoru w stosunku do urzędów i instytucji podległych PRM.

Organizowaniem i koordynowaniem wyżej wymienionych czynności /które nie dają jeszcze pełnego obrazu zakresu działalności prezesa Rady Ministrów/ zajmowało się właśnie Prezydium Rady Ministrów.

"Prezydium Rady Ministrów powstało w okresie organizowania się państwowości polskiej i było źródłem wszelkich poczynań i inicjatyw, wywołanych biegiem wydarzeń i wypadków politycznych, czy to w zakresie wewnętrznej czy zewnętrznej polityki państwa" - pisze Autor "Wstępu do inwentarza zespołu PRM".

W okresie tworzenia akt numerycznych, struktura organizacyjna PRM ulegała wielu zmianom.

Na początku roku 1919 Prezydium Rady Ministrów dzieliło się na dwie sekcje: Administracyjną i Legislacyjną /przy której przez pewien czas działała Międzyministerialna Konsultacja Prawna/ oraz cztery wydziały: Prasowy, Osobowy, Gospodarczy i Ogólny. W okresie tym utworzono przy PRM Biuro Konstytucyjne do opracowywania i przygotowywania materiałów dla Komisji Konstytucyjnej Sejmu /Biuro to w połowie 1919 r. zostało przydzielone do Biura Sejmu/.

W drugiej połowie 1919 r. w strukturze organizacyjnej PRM występują: Sekcja Prezydiarna, Sekcja Administracyjna i Sekcja Legislacyjna oraz kancelaria. Od sierpnia 1919 r. rozpoczął działalność Komitet Ekonomiczny Ministrów.

Następna zmiana w strukturze organizacyjnej nastąpiła w grudniu 1920 r. Zachowano nadal Sekcję Administracyjną i Sekcję Legislacyjną, utworzono dwa wydziały: Wydział Organizacyjny i Wydział Prasowy oraz: Biuro Plebiscytowe, Referat Gdański, Biuro Nadzwyczajnych Komisji Oszczędnościowych, a także powołano Delegata PRM /zajmującego się między innymi sprawami zdobyczy wojennej/.

Prócz tego, w 1920 r. obok Zarządu Centralnego PRM istniały następujące urzędy autonomiczne:

- Prokuratoria Generalna RP,

- Główny Urząd Statystyczny /wyłączony ze struktury organizacyjnej PRM z dniem 1 czerwca 1923 r./,
- Polska Agencja Telegraficzna,
- Zarząd Drukarni Państwowych,
- Monitor Polski,
- Państwowy Wydział d/s Powrotu Jeńców, Uchodźców i Robotników tzw. JUR /wyłączony ze struktury organizacyjnej PRM 4 listopada 1920 r./,
- Urząd /Biuro/ Propagandy Wewnętrznej,
- Urząd /Biuro/ propagandy Zewnętrznej,
- Kancelaria Rady Obrony Państwa,
- Ministerstwo bez Teki,
- Departament dla spraw Polskich Ziemi Wschodnich.

Na posiedzeniu rady Ministrów z dnia 20 grudnia 1920 r. przyjęto nową strukturę organizacyjną PRM. Sekcje zostały przemianowane na departamenty, w wyniku czego powstały: Departament Prezydiarny i Departament Legislacyjny. Utworzono także trzy wydziały: Wydział Polityczno-Prasowy, Wydział Dla Specjalnych Zleceń oraz Wydział Organizacyjny.

Stan organizacyjny PRM z dnia 20 grudnia 1920 r. został w podobny sposób ustalony w Rozporządzeniu Rady Ministrów z 18 marca 1921 r. wprowadzającym pierwszy oficjalny statut PRM /statut ten, nie wymieniał jednak istniejącego Wydziału do Specjalnych Zleceń/.

Na mocy uchwały Rady Ministrów z 3 listopada 1921 r. utworzono w PRM trzy departamenty: Departament Polityczny, Departament Prezydiarny i Departament Legislacyjny. W okresie tym powstaje Komitet Polityczny Ministrów pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów /6 października 1921 r./.

Nowym zarządzeniem z 19 sierpnia 1922 r. wprowadzono następną zmianę w strukturze organizacyjnej PRM; utworzono cztery wydziały: Wydział Administracyjny, Wydział Personalny i Organizacyjny, Wydział Polityczno-Prasowy, Wydział Finansowo-Gospodarczy oraz Kancelarię. Z departamentów pozostał jedynie Departament Legislacyjny.

Uchwałą Rady Ministrów z 28 września 1922 r. zniesiony został całkowicie podział na departamenty. Wprowadzono podział na następujące wydziały: Wydział Administracyjny, Wydział Prawny, Wydział Finansowo-Gospodarczy, Kancelaria.

W latach późniejszych w dalszym ciągu następowały zmiany w strukturze organizacyjnej PRM, które jednak wykraczają poza granice chronologiczne /1918-1923/ zamykające okres tworzenia przez kancelarię PRM akt numerycznych.

Akta numeryczne powstały w latach 1918-1923, a więc w okresie, w którym kancelaria PRM pod względem rejestracji stosowała system dziennikowy, a pod względem układu system numeryczny.

Zespół akt Prezydium Rady Ministrów

"Akta PRM odzwierciedlają w zasadzie całą działalność rządu z premierami na czele. O ile nie obrazują tej działalności w pełni, jest to tylko wynikiem losów, które zespół przechodził. Zespół akt PRM jest powiązany treściowo ze wszystkimi zespołami aktowymi urzędów i instytucji centralnych okresu 20-lecia międzywojennego znajdujących się w Archiwum Akt Nowych i stanowi pozycję najważniejszą wśród tych [...] zespołów". /"Wstęp do inwentarza zespołu akt PRM"/

Charakterystyka archiwalna zespołu:

- granice chronologiczne, listopad 1918 - wrzesień 1939,
- rozmiar zespołu, 44461 jednostek archiwalnych, co daje ponad 138 mb akt,
- procentowy stan zachowania wynosi około 25%.

Struktura zespołu:

Pierwsze prace porządkowe nad zespołem akt PRM prowadzone w latach 1940-1944 /zostały one przerwane z powodu ewakuacji zasobu Archiwum Akt Nowych do fortu Sokołnickiego/. Ze względu jednak na to, że struktura ta w zasadzie nie zachowała się do dzisiaj, nie zostanie omówiona.

Po wojnie przystąpiono ponownie do prac porządkowych nad zespołem akt PRM, w wyniku których zespół posiada obecnie następującą strukturę:

- akta numeryczne - ułożone według numerów dziennika podawczego w seriach rocznych oraz dzienniki podawcze i skorowidze,
- rektyfikaty - akta ułożone rzeczowo według spraw związanych ze sobą tematycznie oraz dzienniki podawcze i skorowidze,
- akta grupowe - ułożone w układzie rzeczowym 149 haseł /z lat 1932-1939/,
- akta Komitetu Ekonomicznego /1926-1939/, dzienniki podawcze i skorowidze,
- akta ułożone według struktury organizacyjnej Prezydium Rady Ministrów - obejmujące materiał pochodzący z kancelarii rządu, bądź poszczególnych komórek, których działalność została przerwana wybuchem wojny,
- księgi protokołów posiedzeń: Rady Ministrów, Rady Obrony Państwa i Komitetu Politycznego Ministrów /1921-1926/,
- kartoteka stanu służby /karty kwalifikacyjne pracowników urzędów centralnych 1919-1939/,
- księgi powstałe w wyniku działalności instytucji istniejących przy Prezesie Rady Ministrów:
 - Nadzwyczajny Komisarz Oszczędnościowy /dzienniki i skorowidze 1923-1926/,
 - Najwyższa Komisja Dyscyplinarna /1921-1926/, dzienniki podawcze i skorowidze,
 - sprawy orderowe /1921-1926/ dzienniki podawcze oraz księgi odznaczonych: "Krzyżem Zasługi" /1926-1937/, orderem "Odrodzenia Polski" /1921-1937/, "Krzyżem Zasługi za Działalność" /1928-1936/.

Akta numeryczne zespołu akt PRM

Jak już dwukrotnie wspomniano akta numeryczne zostały wytworzone w latach 1918-1923. Stanowią one obszerną pozycję /28477 jednostek archiwalnych/ w zespole akt PRM. Ponieważ zakres tematyczny spraw zawartych w aktach numerycznych jest ogromny, stanowią one bogate źródło informacji.

Akta numeryczne posiadają układ numerowy prowadzony w seriach rocznych tzn. każdy akt rejestrowany był w dzienniku podawczym pod kolejnym numerem i na jego podstawie umieszczany wśród akt pochodzących z tego samego roku. Z końcem roku zamykano rejestrację akt i zaprowadzano nowe dzienniki podawcze, w wyniku czego w następnym roku akta były rejestrowane w dzienniku od 1 wzwyż. Ciągłość numerowa w seriach rocznych nie zawsze jest zachowana ze względu na to, że łączono akta tej samej sprawy w jedną teczkę. Jeśli jakiejś sprawy dotyczyło tylko jedno pismo, to po zarejestrowaniu w dzienniku podawczym pod kolejnym numerem, umieszczane było w teczkę, która otrzymywała sygnaturę składającą się z tego numeru i liczby oznaczającej rok. Sygnatura 2350/21 na teczę oznacza, że akt umieszczony w tej tece zarejestrowany został w dzienniku podawczym z 1921 r. pod numerem 2350, a także wskazuje na jego miejsce wśród numerowo ułożonych akt serii rocznej 1921. Jeżeli jednej sprawie dotyczyło wiele akt, to rzeczą oczywistą jest, że przepływały one przez kancelarię w pewnych odstępach czasu, w wyniku czego rejestrowane były w dzienniku podawczym pod numerami, między którymi różnice mogły być bardzo duże np. 9, 2850, 6443. Po zakończeniu sprawy akta jej umieszczane były w jednej tece, której sygnatura zgodna była z numerem ostatniego pisma, łamanym przez oznaczenie roku. Niezależnie jednak od tego, na tece umieszczane były numery wszystkich pism w niej zawarte. Teczka taka układana była /co wynika z sygnatury/ w miejscu, w którym powinien znajdować się ostatni akt dotyczący danej

sprawy. Jeżeli załatwianie sprawy trwało dłużej niż rok czasu, to wszystkie akta jej dotyczące umieszczane były w serii rocznej, w której powinien znajdować się ostatni akt dotyczący danej sprawy.

W wyniku prowadzenia takiego systemu rejestracji i układu akt, akta spraw, które nie zostały ostatecznie załatwione przed końcem 1923 r. umieszczone zostały wśród tzw. rektifikatów /akta o układzie rzeczowym pochodzące z lat 1924-1931/, mimo że część akt zarejestrowana została w dziennikach podawczych dotyczących akt numerycznych.

Ponieważ część akt dotarła po wojnie do Archiwum w rozsyple, utworzono dodatkowe teczki, kierując się zasadami poprzednio omawianymi, bądź zgodnie z systemem układu i informacjami zawartymi w skorowidzach i dziennikach podawczych włączono do istniejących już teczek.

Archiwalne pomoce informacyjne do akt numerycznych

Najogólniejsze informacje na temat zespołu akt PRM znaleźć można w kartotece zespołów. Na karcie zespołu umieszczony jest między innymi numer, pod którym należy szukać inwentarza do zespołu. Tego typu informacji mogą jednak udzielić pracownicy pracowni naukowej, którzy znają miejsce przechowywania inwentarzy zespołów i wstępów do nich. We "Wstępie do inwentarza akt PRM" zawarte są informacje dotyczące poszczególnych jego części, a więc między innymi i akt numerycznych. Są to zarówno informacje o charakterze akt numerycznych, jak i dotyczące metody wyszukiwania w nich informacji. Przede wszystkim "Wstęp" zawiera wskazówkę, że aby dotrzeć do potrzebnych akt trzeba posłużyć się najpierw skorowidzami alfabetycznymi, a następnie dziennikami podawczymi, które razem spełniają rolę inwentarza do akt numerycznych.

W ciągu jednego roku tworzone 5-7 skorowidzów do akt numerycznych zespołu akt PRM. Mają one postać ksiąg opraw-

nych o wymiarach 40 cm x 27 cm i liczą kilkaset kart każdy. Każda strona skorowidza podzielona jest na dwie rubryki pionowe. Pierwsza zatytułowana jest "Przedmiot", druga "N^o dziennika podawczego". Każda strona jest także poliniowana poziomo, dzięki czemu powstały równe pola służące do zapisu informacji. Zapis informacji w skorowidzach /hasła wyszukiwawcze, informacje dodatkowe i numery/ został dokonany piśmem odręcznym średnioczytelny. Hasła wyszukiwawcze zapisane zostały większymi literami, wszystkie pozostałe informacje drobnym piśmem.

Przed przystąpieniem do omówienia metody zapisu informacji w skorowidzach, wyjaśnić należy znaczenie określeń, które będą używane w dalszej części pracy:

- hasło tematyczne - pełna nazwa określająca przedmiot, zjawisko lub zdarzenie, na którego temat wyszukuje się informacje,
- hasło wyszukiwawcze - nazwa prosta, bądź jednowyrazowa część nazwy złożonej, na podstawie której hasło tematyczne umieszczono w alfabetycznym skorowidzu.

Przykłady ze skorowidza do akt numerycznych:

hasło tematyczne - Polski Czerwony Krzyż, hasło wyszukiwawcze - Czerwony; albo:

hasło tematyczne - Armia Generała Hallera, hasło wyszukiwawcze - Haller.

Pierwsza rubryka skorowidza "Przedmiot", zawiera hasła wyszukiwawcze i umieszczone pod nimi hasła tematyczne. Na hasło wyszukiwawcze wybierany był wyraz, który zdaniem sporządzającego skorowidz, pełnił najważniejszą rolę w hasle tematycznym. Hasła wyszukiwawcze ułożone są alfabetycznie. O miejscu hasła wyszukiwawczego w skorowidzu decyduje pierwsza litera i pierwsza samogłoska następująca po niej. W ten sposób utworzono dwuliterowe oznaczenia alfabetyczne /umieszczane nad rubryką "Przedmiot"/ dzielące hasła zaczynające się na tę samą literę, na mniejsze grupy. Hasła wyszukiwawcze za-

czynające się np. na literę B podzielone były na grupy typu: Ba, Be, Bi, Bo, Bu, By. Hasła wyszukiwawcze zgrupowane pod takimi dwuliterowymi oznaczeniami ułożone są w sposób bezładny z punktu widzenia układu alfabetycznego /np. w grupie Sa hasło wyszukiwawcze Szczawnica może znajdować się przed hasłem wyszukiwawczym Sandomierz/. Wewnątrz grup literowych utworzono stałe grupy przedmiotowe: rzeczową - "Ogólne", osobową - "Nazwiska", geograficzną "Miejscowości", które występują w dwójakim układzie tzn. albo każda grupa przedmiotowa dzieli się na grupy alfabetyczne, albo każda grupa alfabetyczna dzieli się na grupy przedmiotowe.

Hasła tematyczne umieszczone pod odpowiednim hasłem wyszukiwawczym, posiadają często liczne podhasła. W stosunku do podhasła nie zastosowano jednak ani alfabetycznej ani rzeczowej metody zapisu, a tylko wpisywano je w miarę napływu akt. Tak więc, aby odnaleźć odpowiednią interpelację sejmową należy pod hasłem wyszukiwawczym "Sejm" przejrzeć wszystkie tytuły interpelacji, których może być kilkaset.

Tytułem przykładu podaje się zapis podhasła do hasła wyszukiwawczego "Handel"

"Handel

1. handel z Ukrainą,
2. handlowi radcy przy poselstwach, o nadsyłanie wydawnictw urzędowych z dziedziny przemysłu i handlu,
3. raport posła Skrzyńskiego w sprawie handlu zagranicznego z Polską,
4. projekt rozporządzenia o zakazie handlu zagranicznego przedmiotami zbytku,
5. w sprawie zakupu szczeciny i włosia końskiego,
6. projekt ustawy o handlu żytem, pszenicą etc., przetworami i mieszkankami oraz o przedsiębiorstwach przerabiających te ziemiopłody,
7. memoriały - rezolucje w sprawie zaprowadzenia wolnego handlu,
8. konferencja w sprawie handlu kobietami i dziećmi,

9. MPiH w sprawie handlu z Rosją,
10. Bank Kwilecki - Potocki i Ska Tow.Akc. postulaty w sprawie rozwoju handlu,
11. w sprawie nielegalnego handlu Żydów - emigrantów,
12. w sprawie wolnego handlu w byłej Dzielnicy Pruskiej,
13. projekt ustawy w przedmiocie wolnego obrotu handlowego między byłą Dzielnicą Pruską a innymi dzielnicami RP,
14. wniosek nagły - projekt ustawy o wyłącznościach handlowych i przemysłowych /patenty/,
15. Izba Handlowa Gdańsk w sprawie granicy celnej, wpływ na handel i przemysł gdański - ankieta,
16. sprawa kooperatywnego zorganizowania handlu przez stworzenie Banku Narodowego".

Zastosowany przez kancelarię PRM system zapisu informacji aczkolwiek bardzo skomplikowany z punktu widzenia wyszukiwania informacji, umożliwiał prowadzenie skorowidza alfabetycznego na bieżąco - w miarę napływu akt.

W rubryce drugiej skorowidza znajduje się numer pod jakim należy szukać danego aktu w dzienniku podawczym. Oprócz numeru rubryka ta często zawiera tzw. odsyłacze. Odsyłacze są dwójakiego rodzaju:

- jeżeli mimo umieszczenia hasła, w rubryce drugiej nie został zapisany żaden numer, to umieszczony tam został odsyłacz typu "patrz", np. Delegacje - patrz Misje,
- jeżeli natomiast dokumenty na ten sam temat zostały umieszczone w kilku miejscach skorowidza, to w każdym z nich przy numerach z dziennika podawczego zmieszczony będzie odsyłacz typu "porównaj", np. Handel - porównaj wywóz, przywóz, towary.

Dzienniki podawcze do akt numerycznych zespołu PRM, tak jak skorowidze, mają postać tomów oprawnych o wymiarach 40 cm x 27 cm. W ciągu każdego roku powstawało pięć do siedmiu dzienników podawczych. Każdy dziennik podawczy zawiera pewną grupę numerów. Granice od - do, np. 4000-8000, wypisane są na

grzbietach dzienników. Zapis dotyczący każdego aktu dokonywany był na dwóch stronach dziennika. Strona lewa zawiera następujące rubryki:

- N^o bieżący, data, od kogo $\frac{\text{listu}}{N^o / \text{data}}$, tytuł sprawy.

Strona prawa zawiera następujące rubryki:

- do kogo skierowano po objaśnienie, opinię itd., ostateczne załatwienie, data listu, data wysłania, tytuł akt, N^o N^o dotyczące.

Zapis numerów w dzienniku podawczym został dokonany za pomocą numeratora. Pozostałe informacje zostały wpisane odręcznym pismem. Rubryki "Tytuł akt" i "Numery dotyczące" nie zostały przez kancelarię PRM wypełnione.

Prace porządkowe przeprowadzone nad zespołem akt PRM wykazały, że informacje, które zawiera dziennik podawczy nie są wystarczające, dlatego też w rubryce "N^o N^o dotyczące", która jak już wspomniałem nie została wypełniona przez kancelarię PRM, archiwiści z Archiwum Akt Nowych wpisali informacje uzupełniające. Jeśli jakiś akt nie znajdował się w miejscu, na które wskazywał numer dziennika z pierwszej rubryki /poparty rokiem, z którego pochodził dziennik podawczy/ to w rubryce "N^o N^o dotyczące" wpisano sygnaturę teczki, w której akt się znajduje. Jeżeli np. akt, który figurował w dzienniku podawczym z 1920 r. pod numerem 2450 znajduje się w serii rocznej 1922 r., w teczce o sygnaturze 218/22, to w rubryce "N^o N^o dotyczące" wpisano ołówkiem sygnaturę 218/22. Ponieważ wiele akt uległo w czasie wojny zniszczeniu, przy każdej pozycji w dzienniku podawczym zaznaczono czy dany akt się zachował. Jeśli zachował się to przy rubryce na stronie lewej dziennika "N^o bieżący" i przy rubryce "N^o N^o dotyczące" na stronie prawej, postawiono ołówkiem znaczki "V".

Praktyka wyszukiwania informacji

Praktyka wyszukiwania informacji w aktach numerycznych PRM wydaje się bardzo prosta. Aby otrzymać odpowiednie akta należy przejrzeć skorowidze mogące zawierać potrzebne hasło tematyczne umieszczone pod odpowiednim hasłem wyszukiwawczym. Po znalezieniu żadanego hasła tematycznego, należy wynotować numery akt dotyczących danej sprawy. Następnie numery te należy odnaleźć we właściwych dziennikach podawczych. Jeśli np. pod hasłem wyszukiwawczym "Ameryka", w skorowidzu z 1920 r. znajdziemy numery pism 9, 987, 988, to numerów tych należy szukać również w dzienniku podawczym z tego roku. W dzienniku podawczym znajdziemy następujące informacje:

- jeśli dany akt zachował się do dzisiejszego dnia i znajduje się we właściwej serii rocznej pod własnym numerem, to w dzienniku podawczym przy rubryce "N^o bieżący" i przy rubryce "N^o N^o dotyczące" znajdziemy wspomniane już oznaczenia "V",
- jeżeli akt, który się zachował znajduje się w teczce o innej sygnaturze, w innej serii rocznej, to oprócz znaczków "V", w rubryce "N^o N^o dotyczące" wpisana będzie sygnatura teczki, w której akt się znajduje,
- jeśli akt uległ zniszczeniu bądź został wyłączony z akt numerycznych i włączony do innej części zespołu PRM, to przy pozycji oznaczonej jego numerem nie występują żadne z wymienionych wyżej oznaczeń.

Wyszukiwanie informacji w dzienniku podawczym jest stosunkowo proste. Przebrnięcie przez skorowidz alfabetyczny nastęrcza znacznie więcej trudności. Oto cztery podstawowe:

- skomplikowany, bardzo ogólny układ alfabetyczny haseł wyszukiwawczych. Jeżeli np. odnajdziemy hasło tematyczne interpelacje sejmowe pod hasłem wyszukiwawczym "Sejm", to okaże się, że w skorowidzu z każdego roku pod tym hasłem

umieszczonych jest kilkaset pozycji w kolejności ich wpływu,

- problem odgadnięcia pod jakim hasłem wyszukiwawczym znajduje się dane hasło tematyczne. Jeżeli hasło tematyczne składa się z trzech wyrazów, to fakt ten pociąga za sobą często konieczność prowadzenia poszukiwań pod trzema różnymi literami skorowidza,
- niekonsekwencje systemu wyboru haseł wyszukiwawczych. Pracownicy kancelarii PRM kierowali się różnymi kryteriami doboru haseł wyszukiwawczych np. dyrekcje więzienne umieszczone są pod hasłem wyszukiwawczym "dyrekcje", natomiast Urząd Elektryfikacyjny pod hasłem "elektryfikacyjny",
- brak informacji o niektórych zachowanych aktach. W trakcie prac wyszukiwawczych prowadzonych przez Archiwum Akt Nowych nad aktami numerycznymi zespołu akt PRM, okazało się, że w dziennikach podawczych figurują akta nie objęte skorowidzami np. według skorowidza z 1919 r. ostatnia interpelacja sejmowa nosi numer 10654, a w dzienniku podawczym z tego roku ostatnia interpelacja nosi numer 15820.

Wydaje się, że trzeba jeszcze poruszyć sprawę efektywności poszukiwań. Może się zdarzyć, że korzystający z akt zapoznawszy się z metodą wyszukiwania informacji, wynotowuje ze skorowidzów po długich poszukiwaniach numery odpowiednich akt /przenosząc po kilka razy ciężkie tomy i przerzucając dziesiątki stron/, by następnie dowiedzieć się z dzienników podawczych, że żaden z poszukiwanych akt nie zachował się.

Uwagi końcowe

Wszystkie problemy i trudności związane z wyszukiwaniem informacji w aktach numerycznych zespołu PRM mogłoby rozwiązać tylko stworzenie nowych pomocy informacyjnych w postaci systemu indeksów. Oczywiście stworzenie takich pomocy wymagałoby olbrzymiego nakładu czasu i pracy. Być może w dobie wprowadzania automatycznego wyszukiwania informacji,

dla którego podstawę stanowi indeksowanie, podjęcie się tego zadania będzie konieczne. Niezależnie jednak od tego pewne prace usprawniające proces wyszukiwania informacji w aktach numerycznych należy przeprowadzić już dzisiaj. Informacje na temat czy dany akt zachował się do dzisiaj, powinny znajdować się w pierwszym miejscu, w którym występuje numer aktu, a więc w skorowidzu alfabetycznym. Zapobiegłoby to traceniu czasu przez korzystających z akt na wyszukiwanie informacji w dziennikach podawczych na temat akt już nie istniejących.

Krystyna Muszyńska
Koszalin

Archiwa państwowe województwa koszalińskiego
wobec reformy terenowych organów władzy
i administracji państwowej

W związku z reformą terenowych organów władzy i administracji państwowej przed państwową służbą archiwalną stały poważne zadania. By w pełni zdać sobie sprawę z ich zasięgu należy najpierw ogólnie scharakteryzować istotę tej reformy oraz jej przebieg.

Reforma terenowych organów władzy i administracji państwowej przeprowadzona została w dwu etapach: pierwszy wprowadził zmiany organizacyjne na szczeblu wsi i małych miast, drugi zaś objął szczebel wyższy - miasta, powiaty i województwa. Celem reformy było zwiększenie wpływu obywateli na sprawy publiczne oraz usprawnienie działalności aparatu administracyjnego.

Reforma zapoczątkowana została ustawą z dnia 29 listopada 1972 r. o utworzeniu gmin i zmianie ustawy z dnia 21 stycznia 1958 r. o radach narodowych. Zakończeniem reformy stało się wydanie w dniu 22 listopada 1973 r. ustawy wprowadzającej dalsze zasadnicze zmiany ustawy o radach narodowych.

Przed reformą rady narodowe łączyły w sobie funkcje terenowych organów władzy państwowej z funkcjami terenowego aparatu administracji państwowej. Rady narodowe w gromadach, osiedlach, miastach, powiatach i województwach były or-

ganami władzy państwowej. Organem wykonawczym i zarządzającym rady było jej prezydium. Funkcje terenowych organów administracji państwowej spełniały wydziały prezydiów rad na rodowych.

Istota przemian przeprowadzonych w 1973 r. polegała m.in. na: 1/ zmianie kompetencji rad narodowych i ich prezydiów, 2/ wydzieleniu funkcji wykonawczych i przekazaniu ich nowopowołanym terenowym organom administracji państwowej.

Zreformowane rady narodowe stały się organami władzy państwowej i podstawowymi organami samorządu społecznego na terenie województw, powiatów, miast, dzielnic i gmin. Jednocześnie ustanowione zostały jednoosobowe organy administracji państwowej, którymi są: wojewodowie, prezydenci miast, naczelnicy miast, powiatów, dzielnic i gmin. Organy te przy pomocy swoich zastępców i podległego im aparatu specjalistycznego, wykonują całą pracę z zakresu administracji państwowej w terenie, a ponadto spełniają funkcję organów wykonawczo-zarządzających rad narodowych.

Wojewodowie, prezydenci i naczelnicy przejęli kompetencje dotychczasowych prezydiów rad narodowych, ich przewodniczących oraz organów prezydiów rad narodowych. Wojewodowie, prezydenci miast oraz naczelnicy powiatów, miast, dzielnic i gmin wykonują swoje zadania przy pomocy podległych urzędów: wojewoda - urzędu wojewódzkiego, prezydent miasta i naczelnik miasta - urzędu miejskiego, naczelnik powiatu - urzędu powiatowego, naczelnik dzielnicy - urzędu dzielnicowego, naczelnik gminy - urzędu gminy.

Reforma na szczeblu wsi i małych miast dokonana została z dniem 1 stycznia 1973 r. Związana z nią była zmiana podziału administracyjnego: zniesiono mianowicie dotychczasowy podział terenów wiejskich na gromady. W ich miejsce utworzone zostały gminy. W województwie koszalińskim - zamiast 120 gromad - utworzono ogółem 89 gmin /od 5-12 w powiecie/, w tej liczbie 14 gmin miejsko-wiejskich. Z dniem 1 stycznia 1973 r. rozpoczęło działalność 75 urzędów gmin, kierowanych przez na-

czelników gmin oraz 14 urzędów miast i gmin, kierowanych przez naczelników miast i gmin.

Reforma na szczeblach wyższych przeprowadzona została z dniem 9 grudnia 1973 r. Na terenie województwa koszalińskiego rozpoczęły wówczas działalność: 1 urząd wojewódzki, 13 urzędów powiatowych, 2 urzędy miejskie miast stanowiących powiaty, wreszcie 18 urzędów miejskich miast nie stanowiących powiatów. Łącznie w województwie koszalińskim powołano 123 urzędy.

Ogólne zasady organizacji urzędów ustalone zostały rozporządzeniem Rady Ministrów. Szczegółowo kwestie te regulują statuty organizacyjne wprowadzone zarządzeniami wojewodów, prezydentów i naczelników. Urzędy wojewódzkie, powiatowe i miejskie miast stanowiących powiaty, dzielą się na wydziały; urzędy miejskie miast nie stanowiących powiatów - na wydziały lub referaty. W urzędach gmin oraz gmin i miast wprowadzone podział na stanowiska pracy.

W urzędach wojewódzkich, powiatowych i miejskich miast stanowiących powiaty utworzone też zostały biura rad narodowych, podporządkowane przewodniczącemu właściwej rady narodowej, do obowiązków których należy obsługa organizacyjno-kancelaryjna rady i jej prezydium.

Dokonana w ciągu 1973 r. reforma terenowych organów władzy i administracji państwowej od początku znajdowała się w centrum uwagi państwowej służby archiwalnej, postawiła ona bowiem przed nami wiele nowych problemów metodycznych oraz przyniosła nowe zadania i obowiązki. Istniejące od 1950 r. prezydia wojewódzkich, powiatowych i miejskich rad narodowych oraz powołane od 1954 r. prezydia gromadzkich rad narodowych, zakończyły swoją działalność i tym samym przestały wytwarzać akta. Jednocześnie rozpoczęły działalność nowoutworzone urzędy wojewódzkie, powiatowe i miejskie i urzędy gmin, a wynikiem tej działalności są i będą materiały archiwalne.

W związku z tym Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych oraz wszystkie Archiwa Państwowe podjąć musiały szereg dzia-

łań, których celem jest po pierwsze: właściwe zabezpieczenie materiałów archiwalnych o wartości naukowej byłych prezydiów rad narodowych, aby w przyszłości mogły one zostać przejęte do archiwów państwowych jak najkompletniej i w dobrym stanie fizycznym; po drugie: racjonalne unormowanie zagadnień kancelaryjno-archiwalnych w nowo powołanych urzędach terenowych organów administracji państwowej i biurach rad narodowych.

Prezydium rad narodowych wszystkich stopni objęte były szczególnym nadzorem państwowej służby archiwalnej, a tym samym ich archiwa zakładowe były często wizytowane, a wytworzone akta przejmowane do archiwów państwowej sieci archiwalnej. Przejmowanie akt instytucji mających ulec likwidacji zapoczątkowane zostało jeszcze przed reformą. Archiwa Państwowe województwa koszalińskiego - zgodnie z ustalonym 10-letnim terminem przechowywania akt kat. A w archiwach zakładowych - przejęły z prezydiów rad narodowych stopnia wojewódzkiego, powiatowego i miejskiego na wieczyste przechowywanie wszystkie zachowane akta o wartości naukowej, wytworzone przed 1960 r. Zespoły te - zwane przez nas otwartymi - z reguły natychmiast po przejęciu były opracowywane, a następnie udostępniane przy czym większość z nich cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem badaczy. W związku z reformą przejmowanie akt winno ulec nasileniu, jednakże Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Koszalinie i jego Oddział Terenowy w Słupsku wskutek dotkliwych trudności lokalowych nie mogą aktualnie sprostać temu zadaniu. Korzystniejsza sytuacja lokalowa Powiatowego Archiwum Państwowego w Szczecinku sprawiała, że placówka ta w ciągu 1973 i 1974 r. znacznie powiększyła swoje zasoby, przejmując nie tylko akta prezydiów rad narodowych stopni wyższych, ale także materiały b. prezydiów gromadzkich rad narodowych.

Sukcesorami akt prezydiów rad narodowych stały się urzędy: wojewódzki, powiatowe, miejskie i urzędy gmin. Pierwszoplanowym zadaniem obecnego półrocza były dla nas wizytacje archiwów zakładowych tych urzędów w celu ustalenia stanu

uporządkowania, zachowania i zabezpieczenia akt kat. A byłych prezydiów rad narodowych. Wizytacje wykazały znaczne nieprawidłowości w sposobie opracowania tych materiałów, które - mamy nadzieję - uda się jeszcze usunąć do czasu przejmowania tych akt.

Działania państwowej służby archiwalnej podejmowane w celu szybkiego i racjonalnego unormowania zagadnień kancelaryjno-archiwalnych w urzędach wojewódzkich, powiatowych, miejskich i gminnych zapoczątkowane zostały również jeszcze przed wprowadzeniem reformy. Rezultatem ich jest wydanie przez Urząd Rady Ministrów w początkach bieżącego roku "Instrukcji kancelaryjnej dla urzędów terenowych organów administracji państwowej" oraz "Wzorcowego wykazu akt urzędu gminy". Opracowanie wykazów akt dla urzędów stopnia wyższego wymaga znacznie więcej czasu i wysiłku. Przygotowania wstępne zostały już podjęte. Wszystkie archiwa państwowe prowadzą aktualnie badania polegające na przeprowadzeniu analizy wykazów akt dotychczas obowiązujących w wydziałach b. prezydiów rad narodowych, głównie pod kątem widzenia prawidłowości kwalifikacji archiwalnej. Analiza dokonywana jest zarówno na podstawie ekspertyzy archiwalnej akt przechowywanych w archiwach zakładowych, jak też na podstawie aktualnych regulaminów organizacyjnych poszczególnych wydziałów urzędu wojewódzkiego, powiatowych i miejskich. Wyniki analizy przesłane zostaną w najbliższym czasie Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, która wspólnie z Urzędem Rady Ministrów ustali ostateczną wersję wykazów akt. Równolegle Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Koszalinie współpracuje z urzędami różnych stopni w celu ustalenia tymczasowych wykazów akt dla poszczególnych wydziałów. Wykazy te - przed wprowadzeniem w życie - są konsultowane, uzgadniane i zatwierdzane.

W związku z reformą nasiliło się również współdziałanie między Wojewódzkim Archiwum Państwowym a Urzędem Wojewódzkim w Koszalinie na odcinku szkolenia pracowników w zakresie biurowości i archiwizacji akt. Kursy takie organizowane są przez Ośrodek Szkoleniowy w Osiekach. Archiwiści pań-

stwowi są tam stałymi wykładowcami i prowadzą zarówno zajęcia teoretyczne jak i praktyczne. W 1972 r. braliśmy udział w szkoleniu na kursie dla kandydatów na naczelników gmin i sekretarzy biur urzędów gmin. W 1973 r. wielokrotnie szkoliliśmy pracowników urzędów gmin i miast, a w roku bieżącym akcja szkoleniowa objęła również pracowników urzędów miejskich i powiatowych. Dalsze rozwijanie współpracy na odcinku szkoleniowym zgodne jest zarówno z interesami państwowej służby archiwalnej, jak też i urzędów terenowych organów administracji państwowej.

Tak oto w dużym skrócie wygląda realizacja zadań, jakie stanęły przed państwową służbą archiwalną w związku z reformą. Przedstawiono tu tylko najważniejsze poczynania Naczelnej Dyrekcji i podległych jej archiwów państwowych na przykładzie koszalińskim. Wiele zadań ma charakter długofalowy i dlatego sprawy te jeszcze długo skupiać będą uwagę archiwistów.

Irena Janosz-Biskupowa
Toruń

Organizacja archiwów uniwersyteckich
w Gryfii i Rostoku

Odmienne niż w Polsce zorganizowana została sieć archiwalna w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Państwowy zasób archiwalny przechowywany jest tam w archiwach państwowych, zakładowych, miejskich, powiatowych, gospodarczych oraz instytucji naukowych i szkół wyższych z tym, że archiwa te podlegają tym samym ośrodkom administracyjnym, którym podporządkowane są odpowiednie instytucje macierzyste¹. W interesującym nas przypadku archiwa szkół wyższych podlegają Ministerstwu Szkolnictwa Wyższego i Zawodowego /Ministerium für Hoch- und Fachschulwesen/.

W Niemieckiej Republice Demokratycznej działa sześć archiwów uniwersyteckich, a to w Berlinie, Halle, Jenie, Lipsku, Gryfii i Rostoku. Organizacja ich przedstawiona zostanie na przykładzie archiwów w Gryfii/Greifswald/ i Rostoku /Rostock/, znanych mi z autopsji². Ponieważ dyrektywy, do-

¹ E. Schetelich, Działalność archiwów w Niemieckiej Republice Demokratycznej w oparciu o nowe rozporządzenie o państwowej służbie archiwalnej, *Archeion* 45, 1967, s. 183 i n.; *Taschenbuch der Archivwesen der DDR*, Berlin 1971, s. 49 i n., 183 i n.

² Podstawę opracowania stanowią informacje, uzyskane w czasie pobytu w omawianych archiwach oraz powielone: *Archivordnung für das Archiv der Ernst-Moritz-Arndt-Universität Greifswald*, 1974; *Archiv-Ordnung der Universität Rostock*, 1967; *Benutzungs Ordnung für das Archiv der Universität Rostock*, 1967.

tyczące organizacji i działalności ich wychodzą z Ministerstwa, a tylko przystosowywane są do miejscowych warunków, różnice w organizacji pozostałych archiwów dotyczyć będą raczej spraw szczegółowych.

Archiwa uniwersyteckie stosują w praktyce te same metody w zakresie opracowania zasobu co i archiwa państwowe. Jest to wynikiem korzystania z ogólnych osiągnięć archiwistyki krajowej. Organizacyjnie natomiast są one zupełnie niezależne od Zarządu Archiwów Państwowych należąc do tzw. archiwów końcowych /Endesarchiv/ czyli archiwów ze stałym, powierzonym zasobem. W przypadku, gdy Zarząd Archiwów Państwowych wydaje zarządzenie, które winno obowiązywać także w archiwach szkół wyższych, zarządzenie takie przekazywane jest do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, które z kolei przekazuje je do Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego i dopiero ono wprowadza zarządzenie do archiwów uczelnianych.

Archiwa obu omawianych uniwersytetów są placówkami naukowymi, podległymi rektorowi, a działalność ich uregulowana została poprzez statuty, nadane przez rektorów. Zarządzenie takie wydane zostało dla archiwum w Rostoku w r. 1968, a w Gryfii w r. 1974 /to ostatnie anulowało dawniejsze postanowienia z r. 1967/. Jako wzór służył ramowy statut, opracowany przez Ministerstwo.

Na zasób archiwów składają się w pierwszym rzędzie materiały - bez względu na ich formę - powstałe w wyniku działalności uczelni, dalej organizacji /także młodzieżowych/ działających na terenie szkoły lub z nią związanych, jeżeli sprawa ich zabezpieczenia nie została uregulowana innymi przepisami. Dalej do zasobu należą spuścizny po osobach pracujących na uniwersytecie lub z nim związanych. Spuścizny te na życzenie stron traktowane mogą być jako depozyty. Do zasobu archiwum włączane są również materiały, które powstały w wyniku inicjatywy podjętej przez archiwa, jak również stanowiące podstawę do opracowania kroniki, jak np. wycinki prasowe.

Działalność archiwum obejmuje dwie dziedziny - nadzór nad działalnością aktotwórczą kancelarii uczelnianych oraz opracowanie i udostępnianie posiadanych materiałów /warto na marginesie przypomnieć, że uniwersytety w Rostoku i Gryfii powstały w XV w./.

W pracy kancelarii obowiązuje dziesiętny, rzeczowy wykaz akt, oparty także na ramowym wykazie, opracowanym przez Ministerstwo i dostosowanym do własnych potrzeb. Zakres uprawnień archiwistów w NRD jest znacznie szerszy niż archiwistów polskich, gdyż mają oni prawo do samodzielnego oceniania wartości akt i ich brakowania. Brakowanie to przeprowadzane jest na podstawie oddzielnych wytycznych, gdyż wykazy nie określają kategorii akt.

Poszczególne komórki organizacyjne uczelni przekazują akta do archiwum już uporządkowane, na podstawie spisów zdawczo-odbiorczych. Ściśle ustalone - i zasadniczo przestrzegane - są terminy oddawania akt do archiwum. Archiwista uniwersytecki ma zagwarantowane prawo do ingerencji w pracę kancelarii w zakresie jej działalności aktotwórczej.

Metody opracowywania zasobu nie różnią się od stosowanych w Polsce. Warto tu może wspomnieć, że inwentarze różnią się formą od naszych inwentarzy książkowych i są łatwiejsze do sporządzania. Podobne są raczej do polskich inwentarzy wydawanych drukiem, nie są bowiem sporządzane na nieporęcznym formularzu, a zawierają podobne informacje.

Poza opracowaniem, przechowywaniem i udostępnianiem zasobu do obowiązku archiwistów należy publikacja źródeł i opracowywanie tematów zarówno związanych z własnym zasobem jak również problemów teoretycznych. Duży też nacisk położony został na działalność popularyzatorską.

Poza tymi obowiązkami, ciążącymi na obu archiwach, na archiwum uniwersytetu w Gryfii nałożono szereg dalszych, jak zbieranie materiałów i ewentualnie opracowywanie historii regionu i miasta, dziejów społecznych, gospodarczych i kulturalnych, a także troska o zachowanie postępów tradycji.

Do archiwum należy też przygotowywanie lub współudział w organizowaniu wystaw uniwersyteckich, oprowadzanie gości po uczelni, przygotowywanie i wygłaszanie odczytów itd.

Oba archiwa, choć zawarowane jest to tylko w statucie gryfickim, przechowują i zabezpieczają przedmioty o charakterze muzealnym. I tak archiwum w Gryfii przechowuje słynny tzw. arras Croy'a, a w Rostoku insygnia rektorskie i pieczęcie, jak również część portretów profesorów uniwersytetu, prowadząc równocześnie ewidencję tych, które znajdują się poza murami uczelni.

Szczególną uwagę poświęca się zabezpieczeniu materiałów archiwalnych, stanowiących - jak już wspomniano - część państwowego zasobu archiwalnego. Specjalne przepisy określają tryb postępowania w przypadku stwierdzenia uszkodzenia lub zaginięcia archiwaliów. Z tym zagadnieniem wiąże się sprawa zapewnienia archiwom właściwych warunków pracy przez przydzielenie odpowiedniego lokalu /w praktyce archiwum w Gryfii ma bardzo złe warunki, oczekuje jednak na przeniesienie do zabytkowego spichlerza/, budżetu i obsady personalnej.

Kierownika archiwum mianuje rektor spośród dyplomowanych archiwistów. Uprawnienia kierownika zwiększa obowiązująca zasada odpowiedzialności jednoosobowej. Resztę personelu stanowią pracownicy bez wyższych studiów archiwalnych. Pośrednią pozycję zajmuje w Gryfii pracownik z ukończonymi studiami historycznymi, który jednak wobec braku wykształcenia archiwalnego ma ograniczone możliwości awansu.

Warunki udostępniania materiałów archiwalnych unormowane są osobnym regulaminem, który stanowi załącznik do statutu. Akta udostępniane są do celów urzędowych komórkom, które je wytworzyły oraz dla badań naukowych. Zezwolenia na korzystanie z nich udziela kierownik archiwum. Również przeprowadzanie kwerend i wydawanie zaświadczeń należy do obowiązków personelu archiwalnego.

Warto przy okazji zwrócić uwagę, że w archiwum uniwersytetu rostockiego wszelkie prace dyplomowe traktowane są

jako integralna część akt, związanych z nadawaniem stopni i nie są udostępniane do badań. Do tego celu służą drugie egzemplarze prac, przechowywane w bibliotece uniwersyteckiej.

Pracownicy archiwów uniwersyteckich uczestniczą również w grupach roboczych, powoływanych przez Ministerstwo do rozwiązywania szczególnie ważnych problemów, jak np. opracowanie katalogu, określającego kategorie akt, dalszego kształcenia archiwistów, racjonalizacji pracy archiwalnej i innych. Przy Ministerstwie działa Rada Archiwalna, natomiast nie ma rad przy poszczególnych archiwach.

Krótki ten przegląd pozwala na stwierdzenie, iż w pracy archiwów uniwersyteckich w Polsce i NRD istnieje wiele podobieństw, mimo istotnej różnicy w ramach chronologicznych zasobu, który w Polsce może być porównywany jedynie z zasobem archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zasadniczą różnicę, i to na niekorzyść archiwów uniwersyteckich w Polsce, stanowi znacznie większy stopień samodzielności, dzięki któremu archiwa te pod względem zakresu działalności i uprawnień dorównują archiwom państwowym.

SPRAWY ORGANIZACYJNE SAP

Oddział SAP w Gdańsku

Oddział Stowarzyszenia Archiwistów Polskich w Gdańsku podaje do wiadomości, że w dniu 27 kwietnia 1974 r., zgodnie ze statutem SAP, ukonstytuowały się nowowybrane władze Oddziału SAP w Gdańsku w następującym składzie:

kol. mgr Romana Starego - /Zespół Szkół Zawodowych nr 3 Gdynia-Orłowo, tel. służb. 29-04-33/ - przewodnicząca, równocześnie kierowniczka sekcji kulturalno-oświatowej,
kol. mgr Józef Wiśniewski - /Wojewódzkie Archiwum Państwowe Gdańsk, Wały Piastowskie 5, tel. służb. 31-74-64/ - wiceprzewodniczący,
kol. Danuta Świecimska - /Muzeum Archeologiczne Gdańsk, ul. Mariacka 25/26, tel. służb. 31-50-31/ - sekretarz,
kol. Jan Biernat - /Spółdzielnia Inwalidów "Ochrona Mienia i Usług Różnych" Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Kościuszki 11, tel. służb. 41-55-10/ - skarbnik, równocześnie kierownik sekcji archiwistów zrzeszonych w w.w. Spółdzielni,
kol. Lucyna Szaraniec - /Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Mechanizacji Produkcji Zwierzęcej "Meprozet" Gdańsk, Reduta Żbik 5, tel. służb. 31-10-21 w. 67/ - kierowniczka sekcji archiwów zakładowych zakładów pracy zatrudniających archiwistów etatowych, lub pracujących dorywczo.

Oddział Stowarzyszenia Archiwistów Polskich w Koszalinie
w 1973 r.

Na Walnym Zebraniu Oddziału Stowarzyszenia Archiwistów Polskich w dniu 12 kwietnia 1973 r. wybrany został Zarząd Oddziału w następującym składzie:

kol. Adam Muszyński - przewodniczący
kol. Joanna Zielińska - sekretarz
kol. Włodzimierz Dudczak - skarbnik
kol. Zygmunt Szultka - członek

Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej wybrano kol. Macieja Dykiera, natomiast członkami Komisji - kol. kol. Hieronima Rybickiego i Marię Zawadzką.

W okresie sprawozdawczym ubyło dwóch członków: Zygmunt Jazdziejewski i Stanisław Osysek. Według stanu na dzień 1 maja br. Oddział nasz liczył 17 członków zwyczajnych oraz jednego członka wspierającego /WAP Koszalin/. Liczba członków zwyczajnych zwiększyła się w ubiegłym roku o trzy osoby: kol. Halinę Klimaszewską, Bognę Staszczuk oraz Joannę Zielińską. W liczbach bezwzględnych - w porównaniu z rokiem 1972 - stan ewidencyjny członków zwyczajnych naszego Oddziału powiększył się zatem o jedną osobę.

W roku sprawozdawczym nie zanotowano ożywienia w pracy Oddziału. Z zaplanowanych trzech spotkań odbyły się tylko dwa zebrania, w tym Walne Zebranie, na którym oprócz dokonania wyboru nowych władz Oddziału wysłuchano sprawozdania naszego delegata z obrad IV Krajowego Zjazdu Delegatów Stowarzyszenia Archiwistów Polskich. W związku z nowymi przepisami dot. delegacji służbowych i z powodu niedysponowania przez Oddział odpowiednimi środkami na pokrycie kosztów podróży - nie doszło do skutku planowane spotkanie naszych członków w Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Miastku.

Działalność Oddziału skoncentrowała się przede wszystkim na organizacji, wspólnie z Wojewódzkim Archiwum Państwowym, obchodów IV Tygodnia Archiwów w naszym województwie. W dniu 10 maja 1973 r. zorganizowane zostało sympozjum, podczas którego wygłoszono referaty: kol. Adama Muszyńskiego - Zasób aktowy archiwów województwa koszalińskiego; kol. Hieronima Rybickiego - Udostępnianie zasobu archiwalnego przez placówki archiwalne województwa koszalińskiego i kol. Zygmunta Szultki - Rola archiwów państwowych w rozwoju badań regionalnych.

Uczestnikami sympozjum - oprócz członków naszego Oddziału - byli pracownicy państwowej służby archiwalnej i archiwów zakładowych, członkowie koszalińskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego, pracownicy Koszalińskiego Ośrodka Naukowo-Badawczego i Wyższej Szkoły Nauczycielskiej w Słupsku oraz pracownicy ośrodków informacji naukowo-technicznej i ekonomicznej Instytutu Ziemiaka w Boninie i Biura Projektowo-Badawczego "Miastoprojekt" w Koszalinie.

W czasie obrad została wręczona nagroda pieniężna kol. Marii Zawadzkiej, kierownikowi archiwum zakładowego Urzędu Powiatowego w Szczecinku, za zajęcie pierwszego miejsca w konkursie na najlepszego archiwistę zakładowego w województwie koszalińskim w roku 1972. Laureatka została również uhonorowana dyplomem uznania, które otrzymali też: kol. Janina Kłaman - prowadząca archiwum zakładowe b. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Miastku oraz kol. Ludgierd Pfeiffer - kierownik archiwum zakładowego Urzędu Powiatowego w Człuchowie.

W związku z obchodami Tygodnia Archiwów członkowie naszego Oddziału wzięli też udział w spotkaniach w prezydiach powiatowych rad narodowych w Koszalinie, Sławnie i Słupsku. W ich trakcie poruszone zagadnienia dotyczące stanu akt w archiwach zakładowych rad narodowych, uporządkowania akt po b. biurach gromadzkich, fachowego przygotowania pracowników do sprawowania właściwej opieki nad aktami. Zwrócono również uwagę na spopularyzowanie problematyki archiwalnej wśród społeczeństwa. Między innymi kol. Z. Szultka przygotował wystawę fotokopii dokumentów obrazujących historię miasta Słupska, których oryginały przechowywane są pieczołowicie w Archiwum Państwowym w Słupsku. Wystawa była eksponowana w hallu Wyższej Szkoły Nauczycielskiej w Słupsku i cieszyła się dużym zainteresowaniem zwiedzających.

Obchody IV Tygodnia Archiwów w naszym województwie spopularyzowały problematykę archiwalną w szerszych kręgach miejscowego społeczeństwa, zwróciły też uwagę na bogate zasoby archiwalne tutejszych archiwów, zasoby, które w większym

niż dotychczas stopniu powinny być wykorzystywane nie tylko dla badań naukowych, lecz również dla potrzeb gospodarki narodowej. Członkowie naszego Oddziału żywo włączyli się do obchodów Tygodnia Archiwów i w pełni przyczynili się do osiągnięcia zamierzonych w tej kampanii celów.

Adam Muszyński
Koszalin

Z działalności Oddziału SAP w Łodzi

W roku 1973 i pierwszym kwartale 1974 r. Zarząd Oddziału Łódzkiego SAP pracował w składzie:

przewodnicząca	- kol. Danuta Gondko
wiceprzewodnicząca	- kol. Jadwiga Żyźniewska
sekretarz	- kol. Jadwiga Sałagacka
skarbnik	- kol. Zofia Dziewińska
członek	- kol. Tadeusz Olejniczak

Komisja Rewizyjna działała pod przewodnictwem kol. Czesławy Włodarskiej, członkami byli kol. kol. Halina Bieniek i Halina Strzelecka.

W swojej działalności Zarząd położył główny nacisk na kontakty z archiwistami zakładowymi. Od 18 kwietnia 1973 r. do 25 kwietnia 1974 r. Zarząd Oddziału Łódzkiego SAP zorganizował 4 zebrania ogólne i 4 zebrania Zarządu.

Zebrania ogólne poświęcone były następującej tematyce: W dniu 17 kwietnia 1973 r. odbyło się zebranie sprawozdawcze z działalności za okres 1972/1973 r. i ocena tej działalności. Następnie wybrano Zarząd, w skład którego weszli wyżej wymienieni.

8 maja 1973 r. zorganizowana została wycieczka do Warszawy, połączona ze zwiedzaniem zespołu archiwalnego Archiwum Głównego Akt Dawnych.

26 października 1973 r. - przeprowadzono zwiedzanie archiwum Zakładów Przemysłu Pasmańteryjnego im. Lenartowskiego "Leno-

ra" w Łodzi. Słowo wprowadzające wygłosił archiwista Zakładów, kol. Z.Wróblewski.

13 grudnia 1973 r. odbyła się dyskusja nad sposobem prowadzenia archiwum zakładowego ZPP im. Lenartowskiego oraz pierwszy z planowanego cyklu wykładów szkoleniowych referat kol. J.Saługańskiej n.t. "Początki archiwizacji i brakowania akt". W czasie tego zebrania poczęstowano archiwistów kawą i ciastkami.

Ponadto w związku z IV Tygodniem Archiwów ZO SAP w Łodzi przyczynił się do zorganizowania wystawy związanej z obchodami 150-lecia Łodzi przemysłowej w Szkole Podstawowej nr 29 w Łodzi.

Na zebraniach Zarządu Oddziału Łódzkiego SAP omawiano stale sprawy bieżące i organizacyjne.

Zarząd Oddziału Łódzkiego SAP współpracuje ściśle z Archiwum Państwowym m. Łodzi i Województwa Łódzkiego, współpraca ta kształtowała się pomyślnie.

Oddział Łódzki liczy obecnie 75 członków, opłacających regularnie składki członkowskie w wysokości 30 zł. Członkowie Zarządu Oddziału Łódzkiego SAP pracują społecznie i za pracę nie pobierają żadnego wynagrodzenia. Nad działalnością Stowarzyszenia nadzór sprawuje Zarząd Główny SAP w Warszawie. Dotacji Oddział Łódzki SAP nie otrzymuje, jedynym źródłem dochodu są pieniądze pochodzące ze składek i opłat wpisowego. Funduszem uzyskanym ze składek i wpisowego zarządza Zarząd Główny, do którego są odprowadzane pieniądze. Działalność finansową Oddziału Łódzkiego kontroluje Komisja Rewizyjna Oddziału oraz Wydział Spraw Wewnętrznych Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej Łódź-Śródmieście.

Danuta Gondko
Łódź

Numer zamyka się w dniu 2 października 1974 r.

SPIS TREŚCI

A. Kowalczyk: Marian Friedberg w latach wojny	1
J. Janowski: Metoda wyszukiwania informacji w aktach numerycznych zespołu akt Prezydium Rady Ministrów (1918—1923)	17
K. Muszyńska: Archiwa państwowe województwa koszalińskiego wobec reformy terenowych organów władzy i administracji państwowej	33
I. Janosz-Biskupowa: Organizacja archiwów uniwersyteckich w Gryfii i Rostoku	39
Sprawy organizacyjne SAP	44
Oddział SAP w Gdańsku	44
Oddział SAP w Koszalinie w 1973 r.	44
Z działalności Oddziału SAP w Łodzi	47

Cena numeru zł 10,—
dla członków SAP — bezpłatnie